

grafika plus produkt

# 2+3 D)

nr 35

Ogólnopolski  
Kwartalnik Projektowy

11/2010

cena 15 zł (0% VAT)

ISSN 1642-7602

INDEKS 378348



# Wzorowo



Agnieszka Bar,  
Agnieszka Kajper,  
Karina Marusińska



[www.wzorowo.com](http://www.wzorowo.com)



Magda Kochanowska

**Nazwa grupy nawiązuje do funkcjonującej w PRL-owskim szkolnictwie idei wzorowego ucznia, nagradzanego za nienaganne sprawowanie, zaangażowanie w życie szkoły i celujące wyniki w nauce. Nawet pobieżna analiza portfolio grupy zdradza kokieteryę projektantek. Nie ma w ich projektach nic grzecznego, nic co kojarzyłoby się z wykrochmalonym, granatowym mundurkiem wzorowej uczennicy.**

Grupa Wzorowo jest tworem bardzo młodym, zawiązała się w 2009 roku. Projektantki zadebiutowały pod wspólnym szyldem wiosną ubiegłego roku w krakowskiej Galerii BB. Trójka absolwentek wrocławskiej ASP stworzyła rodzaj kolektywu twórczego: ze wspólnym zapleczem intelektualnym i podobnymi źródłami inspiracji. Przez pierwszy rok działania autorki starały się zachowywać twórczą autonomię i większość projektów realizowały indywidualnie. Kolejny rok współpracy zaowocował zjednoczeniem na wszystkich polach – inspiracji, koncepcji, projektowania i produkcji. Dorobek grupy mimo krótkiej historii dzieli się zatem na dwie części – okres wcześniejszy, gdy projekty realizowane były przez każdą z dziewcząt indywidualnie, i późniejszy, gdy prace zaczęły sygnować wspólnie.



Jak na młodą formację przystało, grupa Wzorowo na starcie sformułowała swoją autodefinicję: *Eamiemy kanony myślenia o przeznaczeniu zwykłych przedmiotów, zmieniamy dawno znalezione dla nich funkcje* – deklarowały przy okazji pierwszej prezentacji w Galerii BB. Na stronie internetowej czytamy: „Nie chcemy generować ani powielać żadnych schematów. Pomimo prostoty form, które dominują w naszych projektach, dopiero szczegóły podają w wątpliwość powszechne myślenie o przedmiocie. Nasze prace często niepokoją, skłaniają do myślenia, intrygują”.

Kiedy każda z dziewcząt miała jeszcze swoją „drogę”, łatwo było określić zainteresowania każdej z nich. **Karina Marusińska** jako jedyna z trójki zajmowała się przeważnie ceramiką. Poszukiwała w fabrykach porcelany (Chodzież, Wałbrzych, Ćmielów) odpadów produkcyjnych – egzemplarzy, które miały wady lub stanowiły nadwyżkę produkcji dziennej zakładu. – *Na koniec dnia pracy fabryki zazwyczaj zbiera się nadwyżka takich elementów jak ucha do filiżanek. Dla technologów to odpady bez większej wartości. Największy problem z przetwarzaniem dotyczy obiektów szklwionych – gotowych, ale np. potłuczonych lub wyszczerbionych. Porcelany szklwionej nie da się przetopić ponownie. Jest tłuczona i przekazywana do firm zajmujących*



1

[©] archiwum grupy Wzorowo



1. miska z pokrywką Flip Hop, seria limitowana, 2009
2. talerz Kristal, 2009



2

[©] archiwum grupy Wzorowo



**3. Agnieszka Bar,**  
*Break-time, 2009*

**4. Agnieszka Bar,**  
*Group vase, seria limitowana, 2008*

**5. Karina Marusińska,**  
*porcelanowy uchwyt Uhaha, 2009*



© Mariusz Walterowicz



© Mariusz Walterowicz



© Artur Orzeszyna

się np. budową autostrad, a tam wykorzystywana jako utwardzacz asfaltu – opowiada Karina. Talerze, filiżanki, wazy, ucha do filiżanek (jeżeli odpad nie jest jeszcze wypalony, po odpowiedniej obróbce da się go powtórnie przerobić na masę, ale czasem uszka odpadają po pierwszym wypale, wtedy nie da się ich już ponownie użyć), a także kalkomanie ze znacznikami i próbnikami kolorów – one stanowiły bazę jej projektów. Anita Bialic, kuratorka wystawy w Galerii BB pisała, że Karina artystycznie reanimuje ceramiczne odpady, przywraca pierwotne funkcje lub umieszcza je w nowych użytkowych kontekstach – poddaje liftingowi „zepsutą” porcelanę. Ucha od filiżanek projektantka zastosowała np. jako ręczki do plastikowych toreb „reklamówek” lub jako ozdobny uchwyt przyczepiony parą przysawek do słoja. Szlachetną ze swej natury ceramikę, kształtowane wedle klasycznych wzorów ucha nieistniejących filiżanek, projektantka zestawia z obiektami codziennymi, siermiężnymi, zupełnie nieartystycznymi. Czy wiotka foliowa torebka z dołączonym fragmentem ceramiki stanie się bardziej nobliwa? Czy banalna i powszechnie znana forma słoja z przyssanym białym uchwytem ceramicznym nabiera elegancji?

Te projekty każą wspomnieć o dokonaniach holenderskiej „królowej” konceptualnej ceramiki, Helli Jongerius, która w ramach projektu *Delft*

6



**6. Agnieszka Kajper,**  
kieliszki Gniecione, seria  
limitowana, 2008

© Artur Orzeszyna

B-Setz 2001 roku zestawiała szlachetną sylwetką białego ceramicznego dzbana z mosiężnym uchwytem, przytrzymanym do naczynia za pomocą plastikowych pasków, dostępnych w marketach budowlanych [czytaj w 2+3D nr 9, s. 59]. W przypadku Jongerius kombinacja starego mosiężnego uchwyty z czystą minimalistyczną ceramiką oraz ordynarnym plastikowym paskiem kupionym w Castoramie znajduje uzasadnienie w deklarowanej od lat fascynacji przenikaniem się elementów rzemiosła i nowych osiągnięć technologicznych, bogactwem materiałowym i bezkompromisowym łączeniem tych zjawisk. Talent i niezwykła zdolność znajdowania harmonii w pozornie karłowatych kompozycjach sprawiają, że tradycja i przyszłość splatają się w jej projektach w siostrzanym uścisku. Próby Marusińskiej zahaczają o tę poetykę, ale zdrowo przefiltrowane przez PRL-owską tradycję robienia czegoś z niczego.

Agnieszka Bar w fazie indywidualnej zajmowała się głównie szkłem. Jej specjalność to modelowanie szkła metodą palnikową – najchętniej borsilikonowego, popularnego w produkcji wyrobów laboratoryjnych, znacznie trwalszego i bezpieczniejszego w użytkowaniu niż klasyczne. W przypadku projektów Bar surowcem wyjściowym jest najczęściej szklana rura, a jednym ze sztandarowych projektów, pęki próbek, które połączone

gumką układają się w szklane bukiety-wazony. Autorka modyfikowała formy próbek, tworząc specjalne wgłębienia, które umożliwiały spięcie kilku sztuk. Najczystsze w swej wyjściowej postaci kształty były przez projektantkę zaburzane. Prostota formalna jest tu w gruncie rzeczy pozorna, jest pochodną wybranej technologii. Autorce nie chodzi o minimalizm i czystość, ale indywidualizację i unikatowość każdego elementu. W ramach innego projektu szklanki i spodki dekoruje delikatną pajęczyną niby-pęknięć – ornamentem jest to, co zwykle sprawia, że naczynia stają się bezużyteczne. Aczkolwiek jest to działanie wpływające jedynie na jakość estetyczną wyrobów, jest w nich ujmująca subtelność i ciekawa gra pomiędzy defektem a dekoracyjnością.

Agnieszka Kajper także wyspecjalizowała się w projektowaniu szkła. Wśród jej autorskich koncepcji są pojedyncze egzemplarze klasycznych kieliszków zniekształcane pod wpływem temperatury (przy użyciu palników gazowych). Celowo naruszona obrotowa forma naczyń podkreśla plastyczne właściwości szklanej materii. Kajper, podobnie jak Bar, nadaje w ten sposób obiektom indywidualny charakter, nieosiągalny w produkcji masowej. Szkło transparentne produkowane maszynowo potrafi być, jak wiadomo, idealnie minimalistyczne, precyzyjne,





7. patera Kluka, 2010

8. lampa Broken Glass Jar, 2008

9. porcelanowa broszka Twoja brocha, seria limitowana, 2010

7

8



[©] archiwum grupy Wzorowo

nienaganne – wzorowe (!). Wzorowa powtarzalność wydaje się Kajper i jej koleżankom nieznośna. Dlatego walczą z odwzorowywanym kształtem, poszukując formy bardziej naturalnej, niedoskonałej, a przez to bliższej człowiekowi. Na licznych ubiegłorocznych wystawach wzornictwa prezentowane były charakterystyczne słoje-lampy wypełnione tłuczonym szkłem. W szczątkach szklanych umieszczona jest żarówka – światło wydobywa bogactwo nieregularnej stłuczki. W przypadku tego projektu ważne było hasło grupowego współdziałania. Założeniem projektu było wykorzystanie materiału znalezionej – takiego, który dzięki projektowi wejdzie na drogę recyklingu. A najlepsze szkło dziewczęta znajdowały na przystankach autobusowych (w ramach realizowania projektu sprzątały dowody bezmyślnych aktów wandalizmu). Ostatnie, kolorowe wersje lamp są wynikiem współpracy z pracownią witraży, gdzie dzień gromadzi się objętościowo duża porcja kolorowej stłuczki.

Działając wspólnie od kilku miesięcy, stopniowo zacierają granice swoich osobistych poszukiwań na rzecz wspólnej, jednorodnej i spójnej oferty projektowej. Każda z koncepcji zawsze mieć będzie swoją „jedną prawdziwą matkę”, ale projektantki celowo już nie podkreślają, która z nich

[©] archiwum grupy Wzorowo



jest matką rodzoną, a która macochą. Wspólnie opracowują nowe wersje obiektów bazujących na indywidualnych niegdyś pomysłach. Pojawiają się zatem porcelanowe ozdobne zatyczki do butelek z winem, kolorowe lampy stoje, minitalerzyki-broszki. Nie wszystkie koncepcje budowane są na materiałach znalezionych. Coraz chętniej Wzorowo tworzy „od zera”. Do takich nowych projektów należy ceramiczny talerz *Kristal* z motywem charakterystycznych szlifów stosowanych w luksusowych wyrobach kryształowych popularnych w PRL-u. Wiedza na temat technologii, którą projektantki zdobyły na uczelni, a później we własnych doświadczeniach, pozwala im na dość śmiałe eksperymenty.

Wspólną fascynacją całej trójki jest sztuka ludowa. Dziewczęta mówią, że wynika ona z silnej potrzeby identyfikowania się z kulturą lokalną, ale analizując powstałe projekty, zauważymy, że łączy je różnorodność ludowych technik wytwórczych. Interesująca jest dla nich nie sama tylko ornamentyka, ale też możliwość kontaktu z prawdziwymi rzemieślnikami – ich wiedzą, umiejętnościami, biegłością. Bar i Marusińska w ubiegłym roku wzięły udział w warsztatach folkowych w Poznaniu. Na początku chodziło im tylko o oswolenie i opanowanie technik rękodzielniczych

(haftowanie, plecenie koszyków etc.), ale szybko zaczęły wykorzystywać zdobytą wiedzę w pracy. W projekcie *Portex* ludowość jest tylko daleką inspiracją – forma kubka została mocno przetworzona i stylistycznie odnosi się raczej do postmodernistycznej ceramiki lat osiemdziesiątych.

Wzorowo sytuuje się w kręgu modnego obecnie i coraz bardziej znaczącego zjawiska *new craft*, którego założeniem jest rewaloryzacja kontaktu rzemiosła i wzornictwa, indywidualizowanie dizajnu. Projektantki – zgodnie z popularnym dziś modelem funkcjonowania małych firm projektowych – są nie tylko autorkami koncepcji, ale także producentkami. Daje im to możliwość czuwania nad całością procesu powstawania projektu – od koncepcji po przygotowanie do sprzedaży. Najważniejsze hasła, które formują ich postawę – bazowanie na odpadach produkcyjnych, czerpanie z potencjału materiału i technologii, wykorzystywanie znanych form w nowych kontekstach – sprawiają, że łatwiej odnieść ich działalność do dokonań międzynarodowych grup projektowych uprawiających dizajn konceptualny czy eksperymentalny niż do polskiej tradycji projektowej. Niemniej jednak projekty trójki to prawdziwie ożywczy powiew w nieco dusznym składzie polskiego szkła i porcelany.